

Odra

Wrocław

11-14

M. / Nr 11

Agnieszka Taborska: *Spiskowcy wyobraźni. Surrealizm.* II wyd. OCTAVO, słowo/obraz terytoria. Gdańsk 2013, s. 448.

W zainicjowanej niedawno serii OCTAVO znanego gdańskiego domu wydawniczego – w której ukazują się opublikowane tu, a wyczerpane już w księgarniach pozycje – warto zwrócić uwagę na książkę poświęconą sztuce i towarzyszącej jej literaturze, przeznaczoną nie tylko dla specjalistów w tej dziedzinie. *Spiskowcy wyobraźni* kierowani są do szerokiego audytorium, a zawierają, można powiedzieć, całe „ABC” współczesnej wiedzy na temat surrealizmu. Kierunku w sztuce i literaturze XX wieku, który miał swoje okresy zapomnienia i renesansu, a obecnie zyskał znowu na znaczeniu i popularności, tym razem także dzięki rozwojowi środków audiowizual-

nych oraz popularyzacji słynnych postaci i tematyki związanej z tym ruchem w mediach. Szczególnie do tego powodzenia surrealizmu przyczyniły się filmowe hity poświęcone np. takim barwnym postaciom, jak Frieda Kahlo i dziejom jej burzliwego pożycia z Diego Riverą. Jak wiadomo, obok rewolucji miłość stanowiła jedno z zasadniczych haseł wymienianych w programowych manifestach surrealistów – podsumowując historię surrealizmu po drugiej wojnie André Breton (autor m.in. przypominanej chętnie ostatnio także przez polskich wydawców *Nadji*) podkreślał, że spory między członkami ruchu nie wynikały z różnicy przekonań politycznych, lecz z różnic w *pojmwaniu natury miłości*. Jeden z ważnych rozdziałów pierwszej, tematycznej, części książki Agnieszki Taborskiej, zatytułowany zaczerpniętym z książki Bretona tytułem *Amour fou*, przynosi zestaw na ogół mało znanych, a często śmiałych obyczajowo, jak na ówczesne czasy, zapisków erotycznych (z hołdami składanymi *Boskiemu Markizowi*, czyli de Sade'owi) i dokumentów; wśród nich m.in. odpowiedzi na kierowane do uczestników ruchu ankiety na temat życia seksualnego. *Jeśli kochasz miłość, pokochasz surrealizm* – głosiła ulotka wydana przez „Biuro Badań Surrealistycznych”. Innym elementem programu, któremu surrealizm zawdzięczał później swą żywotność, był towarzyszący teoriom i tekstom jego autorów komizm, szczególnie czarny humor – który przyczynił się do ponownego zainteresowania tym ruchem tuż po wojnie, a to dzięki ukazaniu się przygotowywanej z trudem przez Bretona i wstrzymywanej przez cenzurę przez kilka lat *Antologii czarnego humoru*. Kiedy po śmierci autora i okresie zawładnięcia świadomością i wyobraźnią Francuzów przez egzystencjalistów (jak i marksistów) zapanowała nad Sekwaną moda na raczej pozbawione humoru czarnowidzenie, wydawało się, że surrealizm przechodzi na dobre do lamusa – ale niespodziewanie znowu odżył w hasłach studentów uczelni francuskich w protestach maja 1968 roku. *Śmiech surrealistów na nowo wstrząsnął paryskimi ulicami, na których pojawiły się hasła jakby wyjęte z pamiętnego Manifestu* – pisze Taborska i śledzi dalsze dzieje rewitalizacji dorobku i postaci surrealizmu, punktowane cieszącymi się wielkim powodzeniem w wielu krajach w XXI wieku wystawami, uwieńczonymi stałą ekspozycją w Centrum Pompidou – pt. *Rewolucja surrealistyczna*.